

Proces zjednoczenia Włoch oraz zjednoczenia Niemiec w myśli Benedetto Crocego

Benedetto Croce zajmuje szczególne miejsce w myśli europejskiej przełomu XIX i XX wieku. Jego filozofia miała istotny wpływ na życie intelektualne Europy. W swojej ojczyźnie uznawany jest za najwybitniejszą postać minionego stulecia. Był nie tylko filozofem, krytykiem literackim, publicystą, lecz także historykiem i politykiem, jednym z najwybitniejszych członków Włoskiej Partii Liberalnej. O jego pozycji świadczyć może ogromny dorobek intelektualny, polityczny i kulturalny¹.

W 1932 r. B. Croce wydał dzieło *Storia d'Europa nel secolo decimonono*, stanowiące pochwałę idei wolności. Owa wolność była dla niego przyczyną i celem działań podejmowanych w XIX w. przez ruchy narodowo-liberalne. Szczególnie dużo miejsca poświęcił procesom jednoczenia państw włoskich i niemieckich. Próba ich scharakteryzowania i oceny przez pryzmat myśli Crocego stanowi cel niniejszego artykułu.

1. Benedetto Croce – rys biograficzny i poglądy

Benedetto Croce urodził się w 1866 r. w katolickiej rodzinie arystokratycznej. Naukę rozpoczął w Neapolu. Początkowo uczęszczał do kolegium, o którym po latach wspominał jako o instytucji o charakterze wybitnie katolickim: „w ciągu całego pobytu w tym kolegium rewolucje, konspiracje, rok czterdziesty ósmy, pięćdziesiąty dziewiąty, sześćdziesiąty, Cavoura, Mazziniego i Garibaldiiego znałem wprawdzie, ale tylko ze słyszenia; ich realne historyczne istnienie i ich duchowe znaczenie było odkryciem, którego dokonałem samodzielnie dopiero wówczas, gdy młodość minęła”². Następnie kształcił się w Liceum imienia Antonio Genovesi (Liceo Genovesi)³. Po tragicznej śmierci

¹ Napisał ponad pięćdziesiąt książek, m.in.: *L'Estetica come scienza dell'espressione e linguistica generale* (1902), *Logica come scienza del concetto puro* (1909), *Teoria e storia della storiografia* (1912), *La filosofia di Giambattista Vico* (1922), *Storia del Regno di Napoli* (1923), *Storia dell'età barocca in Italia* (1924), *Storia d'Italia dal 1871 al 1915* (1928), *Etica e politica* (1931), *La storia come pensiero e come azione* (1938), *Perché non possiamo non dirci „cristiani”* (1942). W języku polskim ukazały się jedynie dwie większe pozycje: *Zarys estetyki* w przekładzie Stanisława Gniadka (1962) i *Historia Europy w XIX wieku* w przekładzie Joanny Ugniewskiej (1998). Liczne rozprawy Crocego były drukowane na łamach czołowych europejskich czasopism, m.in. w redagowanym przez niego czasopiśmie „La Critica”.

² Cyt. za: S. Krzemień-Ojak, *Benedetto Croce i marksizm*, Warszawa 1975, s. 9.

³ P. Craveri, *Croce Benedetto*, [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, v. 31, 1985, [http://www.treccani.it/enciclopedia/benedetto-croce_\(Dizionario_Biografico\)/](http://www.treccani.it/enciclopedia/benedetto-croce_(Dizionario_Biografico)/) [dostęp: 17.03.2014].

rodziców w 1883 r. zamieszkał w Rzymie u wuja Silvia Spaventy (filozofa heglisty, czynnie uczestniczącego w życiu politycznym), który zapisał go na Wydział Prawa Uniwersytetu Rzymskiego⁴. Jednak Croce nie wyrażał większego zainteresowania naukami prawnymi i rzadko uczęszczał na wykłady. We własnym zakresie, poza środowiskiem akademickim, kontynuował rozpoczęte jeszcze w Neapolu studia historyczne. Jedyńm wykładowcą Uniwersytetu Rzymskiego, w którego wykładach chętnie Croce uczestniczył w tym czasie, był marksista Antonio Labriola⁵. Pod wpływem jego poglądów sympatyzował z socjalizmem. Nie został jednak członkiem partii. Już w tym okresie wyraźnie oddalił się od katolicyzmu, stając się zagorzałym zwolennikiem świeckości państwa. Po trzyletnim pobycie w Rzymie wrócił do Neapolu, bez zamiaru ubiegania się o dyplom uniwersytecki. Poświęcił się studiom historycznym nad kulturą dawnych państw włoskich i historią literatury włoskiej. Ponadto działał w dwóch towarzystwach naukowych: Societa di Storia Patria i Accademia Pontaniana, propagujących włoską historię i kulturę⁶.

W badaniach, jakie prowadził w latach 1886–1892, najwięcej uwagi poświęcił dziejom prowincji neapolitańskiej, które rozpatrywał w ujęciu politycznym, kulturalnym oraz artystycznym. Przyjmując sceptyczną postawę wobec wysiłków podejmowanych w celu odnowienia współczesnego mu włoskiego życia społecznego, przywoływał historyczne wydarzenia regionu neapolitańskiego. Dostrzegał w nich wzrost aspiracji historycznych, ambicji intelektualnych, a także ożywienie kulturalne. Wydarzenia te dotyczyły przede wszystkim dążeń mieszkańców dawnych Włoch do tego, aby państwo podzielone i niszczone wojnami domowymi przekształcić w silne i nowoczesne z monarchą na czele. Zwracał również uwagę na ślady absorbowania na terenie włoskim istotnych europejskich prądów umysłowych, m.in. erazmianizmu. Opisywał dzieje teatrów neapolitańskich poczynając od XV po wiek XVIII, a także historię rewolucji neapolitańskiej 1799 roku. Jednak pomimo ogromu pracy, jaką Croce wykonał, wzrastało w nim poczucie niespełnienia. Pragnął omawiać nie tylko *zewnętrzną* stronę wydarzeń, ale sięgać głębiej – ukazywać *intymną* historię społeczeństwa, którą uznawał za jedyną historię prawdziwą. Aby uprawiać taką historię, należało według Crocego przedstawiać lokalne wydarzenia na tle wydarzeń narodowych bądź ponadnarodowych oraz w połączeniu z nimi, czyli ujmować je w szerszym kontekście. Natomiast wszelkie zewnętrzne okoliczności traktować należało w opinii włoskiego myśliciela jako wyraz zarówno uczuciowego, jak i duchowego życia społeczeństwa⁷. W celu ukazania *intymnej* historii włoskiej

⁴ R. Piccoli, *Benedetto Croce – An Introduction to His Philosophy*, London 2011, s. 7–8.

⁵ Szerzej na temat postaci zob. R. Martinelli, *Antonio Labriola*, Roma 1988.

⁶ S. Krzemień-Ojak, *op. cit.*, s. 14.

⁷ *Ibidem*, s. 16–18.

umysłowości w kontekście szerszym Croce podjął m.in. badania dotyczące związków i wzajemnych wpływów między Włochami a Hiszpanią w okresie odrodzenia⁸.

B. Croce uważany jest za twórcę historyzmu absolutnego⁹. Historyzm wyraża się według myśliciela włoskiego w stwierdzeniu, że „życie jest życiem a rzeczywistość jest historią i niczym innym jak historią”¹⁰. W związku z tym utrzymywał, iż błędna jest teoria dokonująca podziału rzeczywistości i wyróżniająca elementy nadhistoryczne i historyczne. Innymi słowy, dzieląca rzeczywistość na świat idei i wartości i na świat niższego rzędu, przelotnie i niedoskonale odzwierciedlający idee i wartości. Takie ujęcie prowadzi do istnienia niedoskonałej historii bądź historii bez żadnych określeń. Jedyną drogą zastąpienia takiej historii przez racjonalną i doskonałą rzeczywistość jest narzucenie światu niższego rzędu idei i wartości. Teoria określana mianem racjonalizmu abstrakcyjnego bądź też iluminizmu stanowi przeciwieństwo historyzmu. Argumentem przywoływanym przez Crocego, który miał świadczyć o nieprawidłowości koncepcji iluminizmu, było uznawanie idei i wartości za wzory i mierniki historii, które powinny być ideałami oraz wartościami uniwersalnymi. Myśliciel ripostował, definiując idee i wartości jako szczegółowe i historyczne fakty, których w związku z tym nie należy wynosić do rzędu uniwersaliów¹¹. Sprzeciw wobec iluminizmu wyrażał także Giambattista Vico, żyjący w latach 1668–1744 prekursor historyzmu, który określił historię mianem nowej nauki¹². Croce uważał się za kontynuatora poglądów G. Vica, a także G. Hegla, który był pierwszym filozofem łączącym człowieka z jego historycznym stawianiem się.

Począwszy od 1895 r. Croce pod wpływem A. Labrioli podjął zagadnienia ekonomiczne, przede wszystkim studiując *Manifest Komunistyczny*. Lektura i przemyślenia oddaliły go jednak od marksizmu, czemu dał wyraz w odrębnej rozprawie pt. *Materializm historyczny a ekonomia marksistowska*¹³.

Croce odżegnywał się od stwierdzeń i pochwał, jakimi go obdarzano, widząc w nim myśliciela, który przyczynił się do odrodzenia filozofii historii. Twierdził, iż takie podejście wyrządza krzywdę kultowi historii i powoduje złe nawyki, które fałszują sąd o historii. Autor przywiązywał dużą wagę do ujęcia historii w sensie filozoficznym, jednak tylko wtedy, gdy to filozofia podporządkowana była historii, nigdy odwrotnie. Jego zdaniem jedyny sposób poznania człowieka przez filozofa polega na uchwyceniu go za pomocą faktu historycznego. Natomiast samo działanie jest także poznaniem, posiada bowiem umiejętność przekształcania, zmienia człowieka. Dla Crocego filozofia stanowiła

⁸ Efektem owych studiów stała się praca *Spagna nella vita italiana durante la Rinascenza*, wydana w Bari w 1917 roku.

⁹ A. Fligel, *Benedetto Croce. Historyzm absolutny*, Łódź 2011.

¹⁰ B. Croce, *Historyzm*, [w:] G. Picon, *Panorama myśli współczesnej*, Paryż 1960, s. 263.

¹¹ *Ibidem*, s. 264.

¹² G. Vico, *La scienza nuova*, Milano 1959.

¹³ B. Croce, *Materialismo stolico ed economia marxistica*, Bari 1900.

tylko moment metodologiczny historiografii, z kolei poznanie historyczne było według niego niczym innym jak pogodzeniem teorii z praktyką. Twierdził, że tylko historia jest absolutem¹⁴. Świat historii uważał za świat w ogóle, w którym nie występują negatywne zjawiska¹⁵, bo skoro zaistniały, to mają prawo do istnienia i nie podlegają ocenie. Z historii należy przyjąć wszystko. Croce rozróżniał historię jako naukę (kronikę) od historiografii. Twierdził, iż historia historyków nie jest historią prawdziwą, a określić ją można mianem erudycji lub filologii.

W kolejnych, po historii, nurtach twórczości Crocego – zarówno w estetyce, jak i w krytyce literackiej – podstawowym było podejście historyczne. W 1900 r. filozof ogłosił *Podstawowe tezy estetyki*¹⁶, które dwa lata później uzupełnił, dodając do części teoretycznej zarys historii estetyki, i wydał pod nazwą *Estetyka jako nauka o ekspresji i lingwistyka ogólna*¹⁷. Dzieło to, w następnych kilku wydaniach znacznie zmieniane i rozszerzane, wywarło duży wpływ na myśl XX wieku, przybierając ostateczną formę w 1917 r. pod tytułem *Estetyka*¹⁸. Znaczący jest także wkład Crocego do historii sztuki, przede wszystkim ze względu na połączenie współczesnej świadomości sztuki z całą jej historią. „Prawdziwą i pełną krytyką – czytamy w *Zarysie estetyki* – jest beznamienne opowiadanie o tym, co zaszło; i historia jest jedyną pełną krytyką, jaką można uprawiać w odniesieniu do faktów działalności ludzkiej, które nie mogą być faktami, ponieważ się zdarzyły i których duch nie może opanować inaczej, jak tylko przez zrozumienie. A podobnie jak krytyka sztuki nie da się oddzielić od innych rodzajów krytyki, tak również historię sztuki tylko ze względu na opracowanie literackie można oddzielić od ogólnej historii ludzkiej. W jej obrębie rządzi się ona oczywiście swymi własnymi prawami, prawami sztuki, ale od niej otrzymuje ruch historyczny, który jest ruchem całego ducha, nigdy zaś jednej tylko formy ducha, oderwanej od innych form”¹⁹.

W roku 1902 Croce wraz z Giovannim Gentile²⁰ założył czasopismo „La Critica”, które stało się ośrodkiem włoskiego życia kulturalnego. W tym redagowanym przez Crocego i w ogromnej części przez niego wypełnianym treścią dwumiesięczniku dostrzegane i komentowane były zarówno książki, jak również i zdarzenia mające znaczenie dla kultury intelektualnej bądź artystycznej ówczesnych Włoch. Pismo to stanowiło środek pozwalający docierać do społeczeństwa i kształtować jego opinie, z czego Croce korzystał przez ponad czterdzieści lat. O sile tego pisma świadczył fakt, iż po objęciu

¹⁴ *Idem, Historyzm...*, s. 265, 267.

¹⁵ *Idem, Krytyka sztuki i historia*, [w:] G. Picon, *op. cit.*, s. 317.

¹⁶ *Idem, Tesi fondamentali di en'estetica*, Napoli 1900.

¹⁷ B. Croce, *L'Estetica come scienza dell'espressione e linguistica generale*, Bari 1902.

¹⁸ Dzieło to stanowiło pierwszy z czterech tomów *Filozofii ducha* (1902–1917).

¹⁹ B. Croce, *Zarys estetyki*, Kraków 1962, s. 120–121.

²⁰ S. Natoli, *Giovanni Gentile: filosofo europeo*, Turin 1989.

władzy przez faszystów w 1922 r. było jedynym, które przetrwało cenzurę, a pomimo ostrych wypowiedzi zostało tylko na pewien czas kilkakrotnie zawieszona²¹.

Drugie dziesięciolecie XX w. zbiegło się z początkiem kariery politycznej włoskiego historyka. W 1910 r. Croce został mianowany senatorem przez premiera Sidneya Sonnino²². Wraz z rozpoczęciem pierwszej wojny światowej, w 1914 r., kiedy we Włoszech rozgorzał spór między interwencjonistami a neutralistami, Croce jako publicysta polityczny opowiedział się za zachowaniem neutralności Włoch²³, komentując wybrane zagadnienia wojny i polityki. Po wojnie został ministrem oświaty w liberalnym rządzie Giovanniego Giolittiego. Funkcję tę pełnił w latach 1920–1921. Starając się podnieść poziom szkolnictwa średniego, zaproponował projekt jego reformy, który jednak nie został przyjęty przez parlament. Po dojściu do władzy faszystów Croce przeszedł do opozycji antyrządowej i jako senator stanął w obronie statutu albertyńskiego, głosując przeciw tzw. zasadniczemu ustawom. Sprzeciwiał się również ratyfikacji paktów laterańskich²⁴. Następnie, aż do upadku reżimu Benito Mussoliniego, wycofał się z życia politycznego. W 1925 r. zainicjował protest przeciwko *Manifestowi Intelktualistów Faszystowskich*²⁵. Do życia politycznego powrócił w 1944 roku. Dążył do utworzenia frontu koalicji sił antyfaszystowskich oraz do wznowienia działalności włoskiej partii liberalnej, która po reaktywacji wybrała go na swego przewodniczącego. Funkcję tę sprawował do 1947 r. W 1945 r. został ministrem bez teki w gabinecie marszałka Pietro Badoglio. W roku następnym podpisał wraz z Vittorio Emanuele Orlandem, Francesco Nittim i Ivanoe Bonomim wielki manifest *Unione democratica nazionale*²⁶. W plebiscycie dotyczącym formy rządów, który odbył się w 1946 r., Croce opowiedział się za monarchią, ogłoszona została jednak republika, co spowodowało odmowę przyjęcia przez niego godności prezydenta. Przyjął natomiast godność dożywotniego senatora, którą zachował do 1947 roku²⁷. O autorytecie, jaki zdobył, i szacunku, jakim się cieszył, świadczyć może fakt, że wskazany przez niego kandydat na prezydenta – Enrico de Nicola²⁸ – wygrał wybory.

²¹ Czasopismo „La Critica” dostępne na stronie internetowej: <http://ojs.uniroma1.it/index.php/lacritica/issue/archive> [dostęp: 24.04.2014].

²² R. Neri, *Costituzione e problem sociali: il pensiero politico di Sidney Sonnino*, Pisa 2000.

²³ B. Croce zdecydowanie potępiał działania wojenne, które stanowiły w jego ocenie zagrożenie dla europejskiej kultury; zob. J. A. Gierowski, *Historia Włoch*, Wrocław 1986, s. 544.

²⁴ W skład paktów laterańskich wchodził: traktat, konwencja finansowa i konkordat. Jednym z najważniejszych ustaleń owych układów było utworzenie suwerennego państwa Miasto Watykańskie; zob. J. A. Gierowski, *op. cit.*, s. 596.

²⁵ W odpowiedzi na *Manifest Intelktualistów Faszystowskich* Giovanniego Gentilego Croce napisał *Manifest Antyfaszystowskich Intelktualistów*.

²⁶ L. Ghersi, *Benedetto Croce e l'Unione democratica nazionale*, Roma 2008.

²⁷ Z. Czerny, *Wstęp*, [w:] B. Croce, *Zarys estetyki...*, s. 15.

²⁸ <http://www.quirinale.it/qrmw/statico/ex-presidenti/expresidenti.htm> [dostęp: 03.05.2014].

B. Croce zmarł 20 listopada 1952 roku. Jego działalność stanowiła fundament kulturalnej odnowy państwa włoskiego w pierwszej połowie XX wieku.

2. Zjednoczenie Włoch i zjednoczenie Niemiec

Sytuację polityczną dziewiętnastowiecznej Europy B. Croce prezentował i oceniał, biorąc pod uwagę rozwój bądź załamanie nurtu liberalnego. W swoisty sposób pojmował koncepcję liberalną, określając ją mianem metapolitycznej²⁹. Liberalizm w jego opinii wykracza poza formalną teorię polityki, był dla niego nie tylko ruchem politycznym, lecz także doktryną pozwalającą na całkowite pojmowanie świata i rzeczywistości. Wiek XIX przedstawiał jako okres, w którym idee liberalne narodziły się, rozwijały oraz odnosiły pierwsze zwycięstwa.

Niewątpliwie zjednoczenie Włoch B. Croce traktował jako sukces liberalizmu. Podkreślał, iż „gdyby w przypadku historii politycznej można było mówić o arcydziełach, jak w odniesieniu do dzieł sztuki, to proces wybicia się na niepodległość, wolność i zjednoczenie Włoch godne byłyby uznania za takie właśnie arcydzieło w dziedzinie ruchów liberalno-narodowych XIX wieku”³⁰. Na podziw w tym procesie zasługiwało w opinii włoskiego filozofa przede wszystkim współistnienie różnych elementów, duży szacunek dla tradycji, dążenie do głębokiej odnowy, mądrość polityków, zapal rewolucjonistów i ochotników oraz harmonijne współwystępowanie śmiałości i umiaru w dążeniu do celu³¹.

W wyniku ustaleń kongresu wiedeńskiego z 1815 r. Włochy pozostały rozbite na szereg państw w różnym stopniu zależnych od Austrii. Niezadowolenie z ówczesnego stanu rzeczy spowodowało, iż wyparcie Austrii i zjednoczenie państw włoskich stało się nadrzędnym problemem politycznym, który przesłonił inne reformy, a zwłaszcza reformy socjalne. Dążenia do połączenia państw włoskich oraz rewindykacje społeczne spowodowały szereg lokalnych rewolucji i powstań we Włoszech w latach 1820–1821, a także w początkach kolejnej dekady³².

B. Croce był przekonany, iż pomimo szczytnego celu walk, jakim była niewątpliwie wolność, brak całkowitej odnowy duchowości przyczynił się do początkowych niepowodzeń. Przyczyn owych pierwszych porażek upatrywał również w braku mądrości politycznej, gdyż zlekceważona została zdaniem Crocego zarówno sytuacja międzynarodowa, jak i rzeczywiste siły polityczne. Za przykład takiego stanu rzeczy podawał

²⁹ B. Croce, *Moralne aspekty życia politycznego*, [w:] B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Myśl polityczna XIX i XX w. Liberalizm*, Warszawa 1978, s. 562.

³⁰ B. Croce, *Historia Europy w XIX wieku*, Warszawa 1998, s. 223–224.

³¹ *Ibidem*, s. 224.

³² T. Wituch, *Zjednoczenie Włoch*, Warszawa 1987, s. 79–88, 93–95.

konstytucyjny przewrót neapolitański (1820–1821), którego dokonali przede wszystkim oficerowie z czasu wojen napoleońskich i właściciele ziemscy. Działania tych grup nie sięgały „wystarczająco głęboko”, podyktowane były bowiem obawą o własny los³³. Zabrakło także elementarnej wiedzy, tj. uświadomienia uczestników, co do celów przedsięwzięcia: „większość prostych żołnierzy nie miała pojęcia w czym bierze udział. Słowo «konstytucja» nic im nie mówiło”³⁴. Ponadto włoski myśliciel zwrócił uwagę na rolę karbonariuszy biorących udział w powstaniu, stwierdzając, iż tajna organizacja „nie mogła zastąpić moralnego konsensu między najcenniejszymi jednostkami, zdolnymi interpretować potrzeby swego narodu”³⁵.

Wprawdzie włoskie powstania w latach dwudziestych i trzydziestych XIX w. zostały stłumione, spowodowały jednak ożywienie ruchu politycznego oraz przyczyniły się do spopularyzowania ideałów nurtu liberalnego. Konsekwencją owych powstań w ocenie Crocego było również upowszechnienie się świadomości, iż warunkiem wolnego życia oraz rozwoju cywilizacyjnego w całej Italii może być jedynie wydostanie się spod dominacji austriackiej. Powstanie zjednoczonych Włoch było głównym celem liberalnego programu. Pomimo, że całą doktrynę liberalną zdecydowanie potępił w encyklice *Mirari Vos*³⁶ papież Grzegorz XVI w 1832 r., burżuazja liberalna w opinii włoskiego filozofa uległa wzmocnieniu, zwłaszcza w Piemencie.

Włoski liberalizm XIX w. nie był jednak jednolity. Można w nim wyodrębnić, na podstawie literatury przedmiotu, trzy zarówno ideowe, jak i polityczne kierunki. Pierwszym z nich był program zwany neogwelfickim, który starał się do przyszłego liberalnego ustroju Włoch na szczególnej pozycji umieścić Kościół katolicki, a papieżowi zapewnić centralne miejsce. Drugi natomiast związany był z typowo burżuazyjnym nurtem umiarkowanym, który reprezentował przede wszystkim Camillo Benso di Cavour. Trzeci z kolei określano jako nurt radykalno-demokratyczny (republikański), charakterystyczny dla ideologii Giuseppe Mazziniego. Kwestią centralną dla wymienionych powyżej odłamów pozostawał problem zjednoczenia Włoch³⁷. Najsłabiej występował on u Cavoura. Polityka pomawiano raczej o chęć powiększenia Piemontu niż podejmowanie działań na rzecz zjednoczenia państw włoskich. B. Croce był jednak przekonany, iż z politycznego punktu widzenia to właśnie Cavour lepiej niż Mazzini ocenił sytuację, ponieważ za ważniejsze uznawał wyzwolenie się od austriackiej dominacji oraz wprowadzenie ustroju liberalnego w północnych Włoszech, aniżeli zjednoczenie narodowe. W ocenie Crocego piemontcki premier w pełni zasługiwał na miano roztropnego polityka, brał pod uwagę bowiem

³³ B. Croce, *Historia Europy...*, s. 81–82.

³⁴ T. Wituch, *op. cit.*, s. 79.

³⁵ B. Croce, *Historia Europy...*, s. 82.

³⁶ T. Wituch, *op. cit.*, s. 96.

³⁷ B. Sobolewska, M. Sobolewski, *op. cit.*, s. 66.

fakt, iż zjednoczenie Italii, czyli powstanie dużego państwa sąsiadującego z Francją, nie znajdowało się w interesie francuskiej polityki³⁸. Wobec tego można stwierdzić, iż poglądy Cavoura były bardziej dostosowane do rzeczywistych stosunków politycznych i dlatego zdaniem myśliciela okazały się decydujące w nurcie włoskiego liberalizmu.

Niemniej jednak włoski filozof uważał, że to Mazzini odegrał znaczącą rolę w procesie zrzucania jarzma głęboko antyliberalnej dominacji austriackiej. W jego przekonaniu był on wielkim mistrzem nie tylko dla Włochów, lecz także dla wszystkich innych narodów pragnących wolności. Można sądzić, że dla przesiąkniętego liberalnymi ideami Crocego istotna była zarówno sama siła oddziaływania wybitnej jednostki, jaką był Mazzini, jego zdolność do budzenia poczucia wspólnoty losu i odpowiedzialności wśród Włochów, jak i umiejętność ich aktywizacji. W 1832 roku Mazzini założył organizację Młode Włochy (*La Giovine Italia*) sięgającą do religijnych źródeł męstwa i woli walki. Natomiast rozczarowanie, jakie przyniosła rewolucja lipcowa przekuł w ideę narodowej *inicjatywy*. Nie oczekiwał francuskiej pomocy, nie podzielał także nadziei, jakie pokładano w obcych rządach. Jako przeciwieństwo hegemonii francuskiej wymyślił Młodą Europę³⁹. Wyczulony na kwestię wolności, Croce nieprzypadkowo cytował włoskiego przywódcę, który miał powtarzać, że: „drzewo wolności nie daje owoców, jeśli nie zasadzą go ręce obywateli, nie użyźni go ich krew i nie obronią ich miecze”⁴⁰. Stąd też wynikały marzenia Mazziniego o partyzanckim powstaniu, które należało wzniecić w całej Italii, a także w innych państwach pragnących wolności. Nie ulega wątpliwości, iż rewolucyjne wizje Mazziniego nie ograniczały się jedynie do jedności narodowej Półwyspu Apenińskiego. Obejmowały również zakończenie austriackiej hegemonii, władzy świeckiej papieża oraz powszechne zjednoczenie państwa włoskiego. Poza tym Mazzini głosił hasła demokracji, republikanizmu, a także wolności dla uciemnionych. Wyrażał przekonanie, że Włosi mogą doprowadzić do obalenia wszystkich rządzących i utworzyć zjednoczoną, demokratyczną republikę, której stolicą zostanie Rzym. Tak powstałe nowe Włochy, staną na czele innych podległych narodów i poprowadzą je do wolności. Utworzona zostanie nowa Europa narodów. Owe rewolucyjne idee Mazziniego i jego odwołujące się do włoskiego nacjonalizmu apele były rozpowszechniane na kontynencie europejskim za pośrednictwem prasy, szkiców literackich i listów⁴¹. Pomimo, iż Mazzini nie był mężem stanu, to w ocenie Crocego stał się moralnym, intelektualnym i politycznym autorytetem w całej Europie, gdyż do niego odwoływali się rewolucjoniści i patrioci we wszystkich krajach. Po 1830 r. rozwinęła się wspólna europejska świadomość, która wynikała, jak uważał Croce, z istoty ruchu liberalnego, Mazzini przyczynił się

³⁸ B. Croce, *Historia Europy...*, s. 221.

³⁹ *Ibidem*, s. 121–122.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 122.

⁴¹ K. Swint, *Szare eminencje. Prawdziwi władcy drugiego planu*, Warszawa 2013, s. 195.

jednak do tego procesu za sprawą wręcz religijnego entuzjazmu i miłości, jaką otaczał naród włoski, niemiecki i ludy południowosłowiańskie. Croce podkreślał, iż źródło zarówno niepodległości, jak i poczucia jedności etniczno-kulturowej Mazzini postrzegał w siłach liberalnych⁴².

Nierównomierny i powolny natomiast w ocenie Crocego był proces powstawania liberalnych Niemiec. Jak podkreślał, przyczyn tego stanu należało szukać w reformacji i luteranizmie, które przyczyniły się z jednej strony do nieograniczonego rozwoju badań, filozofii i krytyki, ale z drugiej strony zapoczątkowały kult państwa i władzy. Zdaniem włoskiego filozofa pojawiła się wówczas w niemieckich państwach szczególna forma wolności, którą określił jako oderwaną od rzeczywistości i ograniczoną do samej siebie, ponieważ nie łączyła się z ideałem wolności politycznej. Ową swoistą niemiecką wolność tworzył narodowy entuzjazm, głębokie poczucie germańskiej indywidualności, a także silna wola zwiększania potęgi swego narodu w świecie. Państwa niemieckie w przeciwieństwie do państw włoskich dbały jedynie o własną obronę, biurokrację, wojsko i dobre zarządzanie, nie dopuszczały natomiast zrozumienia, ani sympatii dla innych narodów. W zainteresowaniu Niemców innymi narodami przejawiały się jedynie ich własne dążenia bądź własne o nich wyobrażenia⁴³.

Rozbicie polityczne Niemiec, podobnie jak Italii, zostało utrzymane przez sygnatariuszy kongresu wiedeńskiego. Utworzony na mocy aktu końcowego Związek Niemiecki stanowił jedynie narzędzie służące do zagwarantowania równowagi politycznej na kontynencie europejskim. W skład Związku weszły 34 państwa i 4 wolne miasta⁴⁴. Stanowił więc heterogeniczny konglomerat państw. W pierwszych latach po zakończeniu obrad kongresu wiedeńskiego radykalne idee szerzyła głównie młodzież, m.in. przez organizowanie w tym czasie manifestacji. Aspiracje społeczeństwa do powstania zjednoczonych Niemiec nie były podzielane przez nastawionych konserwatywnie niemieckich władców. Rządy okresu restauracji przyczyniły się do stłumienia liberalizmu niemieckiego. Zabronione zostały manifestacje, zawieszono bądź zlikwidowano gazety i czasopisma związane z nurtem liberalnym, rozpoczęły się prześladowania oraz uwięziono wielu przywódców opowiadających się za liberalizmem. Obawiano się bowiem, iż problem zjednoczenia Niemiec doprowadzi do zburzenia porządku, który został ustalony na kongresie wiedeńskim⁴⁵.

Mankamentem niemieckiego liberalizmu w ocenie Crocego była jego słabość i brak ciągłości. Słabość dostrzec można było również w organizacji Młode Niemcy, którą łączyła z organizacją Młode Włochy zdaniem myśliciela jedynie nazwa. Tworzyli ją, jak

⁴² B. Croce, *Historia Europy...*, s. 124.

⁴³ *Ibidem*, s. 86–88

⁴⁴ W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych 1815-1945*, Warszawa 2004, s. 32.

⁴⁵ B. Croce, *Historia Europy...*, s. 89.

pisał włoski filozof, marni literaci, powieściopisarze oraz inni autorzy protestujący przeciw rozdzielaniu literatury od polityki. Nie reprezentowali oni jednak wyraźnie określonych poglądów i nie posiadali prawdziwej pasji politycznej, dlatego nie odegrali tak dużej roli jak członkowie organizacji Młode Włochy⁴⁶.

Obok problemu rodzącego się liberalizmu i różnego oblicza tego nurtu w przypadku Włoch oraz Niemiec, kolejna kwestia, która budziła zainteresowanie Crocego, związana była z problemem centrum politycznego, ośrodka zdolnego skupić wokół siebie rozmaite siły i poprowadzić je ku wspólnemu celowi. W procesie jednoczenia się włoskich państw Croce akcentował ogromną rolę Piemontu. Twierdził, iż był to jedyny rzeczywiście rewolucyjny kraj w Europie. Niepodległy i liberalny, swą pozycję i możliwość działania zawdzięczał położeniu geograficznemu oraz mądrości swych polityków. Te uwarunkowania sprawiły, że nie był podległy Austrii i dostąpił zaszczytu „przewodzenia Włochom”⁴⁷.

Spośród wszystkich państw, w których doszło do rewolucji, to właśnie Piemont określano mianem umiarkowanego. Przyczynił się do tego już pierwszy konstytucyjny rząd z roku 1848 pod kierownictwem Cesare Balbo, w którym obok radykałów i konserwatystów swoje miejsce znaleźli także umiarkowani. Zdecydowanie zdominowanym przez umiarkowanych był z kolei rząd powołany w 1849 r., na którego czele stanął Massimo d’Azeglio. Przeprowadził on wiele reform, m.in. dotyczących Kościoła, które ograniczały przywileje kleru. Pozwoliło to uzupełnić luki w jednej z najbardziej zacofanych dziedzin prawodawstwa piemonckiego. Natomiast dzieło odnowy obejmujące także administrację odbywało się, jak podawał Croce, już za rządów Cavoura. Jeszcze przed objęciem funkcji premiera Cavour uzyskał większość w parlamencie. Croce podkreślał, iż pozwoliło mu to na realizowanie programu liberalizacji oraz unowocześniania piemonckiego społeczeństwa. Włoski myśliciel eksponował przy tym fakt, że w czasie rządów Cavoura życie polityczne i parlamentarne Piemontu jako jedyne ze wszystkich państw włoskich było podporządkowane monarchii konstytucyjnej, w której realizowana była wolność prasy, nauczania i zgromadzeń. Ta sytuacja spowodowała, iż Turyn stał się idealnym miejscem dla licznych włoskich emigrantów politycznych. Wśród nich znajdowali się tacy, którzy odegrali niemałą rolę w rozwoju nauki oraz kultury włoskiej, co szczególnie cenił sobie Croce. Nagromadzenie przybyszów z różnych stron Włoch posiadających duży autorytet przyczyniło się do kształtowania politycznej świadomości narodowej⁴⁸. Owa polityczna świadomość narodowa była w ocenie Crocego jednym z najistotniejszych czynników na drodze do unifikacji Italii.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 131.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 209.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 210–212.

Podobnie jak w Italii Piemont, tak w Niemczech siłą, która napędzała zjednoczenie, było najsilniej rozwinięte i najbogatsze królestwo, czyli Prusy. Zjednoczeniu państw niemieckich sprzyjała dokonująca się w innych regionach Europy rewolucja przemysłowa. Ważnym krokiem zmierzającym do niemieckiej jedności państwowej w opinii Crocego było utworzenie pod pruskim przewodnictwem Niemieckiego Związku Celnego (*Deutscher Zollverein*) w 1834 roku. Wydarzenie to przyczyniło się do wypracowania wspólnej bazy gospodarczej, ułatwiając proces zjednoczenia, ponieważ poszczególne państwa wchodzące w skład instytucji były od siebie w dużym stopniu uzależnione⁴⁹.

W ujęciu Crocego przełomowe znaczenie w procesie zjednoczenia obu państw odegrały wydarzenia 1848 roku. Tzw. Wiosna Ludów przyniosła serię rewolucji narodowo-liberalnych, m.in. we Włoszech i w Niemczech. Zdaniem Crocego ten sam duch zawładnął wtedy całą Europą i nastał moment, w którym historyczna jedność Europy, niedostrzegalna na ogół z powodu konfliktów między poszczególnymi państwami, stała się wyraźna. Zdawała się również domagać dopełnienia w postaci politycznej jedności⁵⁰.

Europejskie ruchy rewolucyjne w latach 1848–1849 nie ominęły państw niemieckich. W ocenie Crocego był to dla Niemiec szczytowy okres rozwoju myśli liberalnej. Usiłowano bowiem dokonać zjednoczenia państw niemieckich za sprawą idei liberalnej i parlamentaryzmu, ustanawiając zgromadzenie narodowe. Ogólnoniemieckie Zgromadzenie Narodowe, które swe obrady rozpoczęło 18 maja 1848 r., miało na celu wybór sposobu zjednoczenia niemieckich państw. Ostatecznie przyjęta została propozycja reprezentowana przez najliczniejszą grupę, a mianowicie umiarkowanych, postulująca system dziedzicznej monarchii konstytucyjnej. Komplikacje, jak zauważył Croce, rozpoczęły się już w czasie konstruowania owej monarchicznej jedności oraz podczas wyboru monarchy, który sprawować miał hegemonię. Ostatecznie deklaracja parlamentu ogłosiła, iż cesarstwo niemieckie i cesarstwo austriackie połączone zostaną traktatem ustanawiającym unię. Niemiecką koronę zaproponowano pruskiemu królowi Fryderykowi Wilhelmowi IV, który jednak jej nie przyjął, ponieważ opowiedział się za odgórnym zjednoczeniem państw niemieckich, czyli dokonaniem na drodze kompromisu z innymi niemieckimi władcami. Zgromadzenie Narodowe zostało rozwiązane w maju 1849 roku⁵¹.

We Włoszech z kolei po 1849 r. zdaniem Crocego można mówić o politycznym triumfie liberałów oraz o okresie wzmożonej aktywności dyplomatycznej i politycznej. Piemont zaistniał na arenie polityki europejskiej i uczestniczył w kongresie paryskim

⁴⁹ *Ibidem*, s. 90; J. Myszczyński, *Niemiecki Związek Celny (Deutscher Zollverein) i koleje żelazne a rozwój gospodarczy Niemiec w XIX wieku – próba oceny*, <http://www.kulturainhistoria.umcs.lublin.pl/archiwum/s/2476> [dostęp: 12.03.2014].

⁵⁰ B. Croce, *Historia Europy...*, s. 169.

⁵¹ *Ibidem*, s. 179–183.

w 1856 roku. Pozornie kongres pokojowy nic w sprawach włoskich nie zmienił. Dyplomatyczne zabiegi Cavoura doprowadziły jednak w ocenie Crocego do umocnienia dobrych stosunków z Napoleonem III, powodując tym samym oddalenie się od polityki Mazziniego. Cavour utwierdził się także w przekonaniu, że na drodze dyplomatycznej kwestia włoska nie zostanie rozwiązana i konieczna jest wojna „między armiami i między rządami”⁵².

Walka zbrojna przeciwko Austrii rozpoczęła się w 1859 roku. Już początkowe sukcesy strony francusko-piemonckiej wzbudziły nastroje narodowe i przyczyniły się do powstań w państwach środkowych Włoch. Władców tych państw wypędzono i zaczęto tworzyć tymczasowe rządy, które wyrażały chęć połączenia się z Piemontem. Jak zwykł powtarzać Cavour: historia ma *skłonność do improwizacji*, i właśnie te powstania były dla Crocego improwizacją historii. Jak pisał, były to „Włochy, które tworzyły się same”⁵³, ogromną rolę odegrał w tym procesie bowiem naród włoski, stanowiąc nowy impuls, który nie brał pod uwagę traktatów, dyplomacji czy kongresów i żadne, nie licząc Francji, europejskie mocarstwo tego procesu nie mogło powstrzymać. Za zgodą Napoleona III zostały zorganizowane w Toskanii, Parmie, Modenie i Państwie Kościelnym plebiscyty, w wyniku których przyłączono te państwa do Piemontu. Plebiscyty były dla Crocego rodzajem prawnej fikcji bądź symboliczną ceremonią, która wyrażała jednak zasadę narodowości. Konsekwencją funkcjonowania tej zasady było także uzyskanie przez Francję Sabaudii i Nicei. Również w Królestwie Obojga Sycylii domagano się przyłączenia do Piemontu. Odpowiedzią na te oczekiwania była wyprawa tysiąca zorganizowana przez Garibaldię i garybaldeczyków, która dotarła na Sycylię w maju 1860 r. i rozbiła wojska królewskie, wyzwalając Sycylię i docierając aż do Neapolu. Wydarzenie to według Crocego wynikało z trzydziestoletniej działalności edukacyjnej Mazziniego oraz skierowanej przeciw Austrii, na rzecz aneksji, aktywności Cavoura. Jednak, jak zauważył Croce, nie zawierało się ono w sferze, w której poruszał się Cavour, czyli nie było ono walką między armiami czy rządami. W dużej mierze ówczesne dążenia Mazziniego, który chciał do narodowej działalności Garibaldię wprowadzić swój program republikański, zwiększyły niebezpieczeństwo dwutorowości tendencji politycznych. Słusznie, zgodnie z poglądami Crocego, zamierzał temu zaradzić Cavour, któremu udało się uzyskać zgodę od Napoleona III na wkroczenie piemonckich wojsk do Marchii i Umbrii. Wyzwalając spod papieskiej władzy te prowincje, Cavour wspomógł ochotników Garibaldię, przyczyniając się do upadku Gaety, która była ostatnim punktem

⁵² *Ibidem*, s. 216–217.

⁵³ *Ibidem*, s. 222.

oporu króla Neapolu⁵⁴. Po tym wydarzeniu piemoncki parlament proklamował 17 marca 1861 r. zjednoczenie Włoch.

Po abdykacji Fryderyka Wilhelma IV w 1861 r. na tron pruski wstąpił Wilhelm I Hohenzollern, który kontynuując tradycję frankfurckiego parlamentu, podejmował działania zmierzające do integracji państw niemieckich. Realizacja tych działań prowadzona była, jak uważał Croce, drogą liberalną i narodową. Już we wrześniu 1859 r., na wzór Narodowego Stowarzyszenia Włoskiego utworzonego w 1857 r., założony został Niemiecki Związek Narodowy. Owocem liberalnych dążeń do jedności państw niemieckich była także Niemiecka Partia Postępowa o liberalno-konserwatywnym charakterze. Utworzona została w ramach pruskiej Izby Posłów, akceptowała program narodowy i dążyła do przeprowadzenia reform na wzór ustroju liberalnego⁵⁵.

Gdy w 1862 r. Otto von Bismarck mianowany został kanclerzem Prus, proces zjednoczeniowy państw niemieckich uległ przyspieszeniu. Jednak zaistnienie Bismarcka na scenie politycznej, zdaniem Crocego, przyczyniło się do przerwania rozwoju liberalizmu zarówno w Prusach, jak i w pozostałych częściach Niemiec⁵⁶. Potwierdziły to wydarzenia lat 1862–1870, które nie były ruchem kierowanym wolnością i dążeniem do niepodległości, nie miały także na celu ścisłego zjednoczenia narodowego. Celem Bismarcka było natomiast pozbycie się Austrii ze Związku Niemieckiego i połączenie pozostałych państw pod wodzą Prus. Dążył zatem do politycznej dominacji w Europie w wyniku powstania wielkiego mocarstwa w samym jej centrum⁵⁷. Dzieło Bismarcka prowadziło więc ku nacjonalizmowi, któremu Croce zdecydowanie się sprzeciwiał, gdyż powstanie, rozwój, a w konsekwencji rywalizacja rozmaitych nacjonalizmów zamknęłyby drogę wiodącą ku ponadnarodowej wolności, mającej stanowić fundament dla jedności europejskiej.

Owa jedność była ściśle związana z ideą wolności Crocego. Tak jak „po siedemdziesięciu latach Neapolitańczyk z królestwa Neapolu i Piemontczyk z królestwa podalpejskiego stali się po prostu Włochami, i to nie wyrzekając się swych poprzednich tradycji, ale podnosząc je na wyższy poziom”⁵⁸, tak Włosi, Niemcy, Francuzi i inne narody „staną się Europejczykami, myśli ich kierować się będą ku Europie, a serca bić będą dla niej, tak jak przedtem były dla mniejszych ojczyzn”⁵⁹. Uwolnienie się spod obcej dominacji i wewnętrzne zjednoczenie państw były w ocenie Crocego jedynie etapem na drodze do utworzenia jedności europejskiej.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 223.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 227–228.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 229–230.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 244–245.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 347.

⁵⁹ *Ibidem*.

W opinii filozofa Bismarck z lekceważeniem podchodził do ruchu liberalnego, wszelkich dyskusji i debat parlamentarnych, które według niego nie były skuteczne. Na potwierdzenie owych sądów polityk niemiecki podawał przykład obrad Ogólnoniemieckiego Zgromadzenia Narodowego, które nie zrealizowało postawionych sobie celów. To nie parlamenty – podkreślał Bismarck – a jedynie krew i żelazo mogą doprowadzić do rozstrzygnięcia problemu zjednoczenia państw niemieckich⁶⁰. Sprzymierzył się więc z Austrią w wojnie przeciw Danii w 1864 r. o księstwa Szlezwik i Holsztyn. Po odniesieniu zwycięstwa zagwarantował sobie neutralność Francji, a następnie zawarł przyzmięrze z liberalnym królestwem Włoch. Dzięki temu bez obaw przystąpił do wojny z Austrią, którą wygrał. Natomiast już w czerwcu 1866 r. doprowadził do utworzenia Związku Północnoniemieckiego i zawarcia sojuszu z południowymi państwami niemieckimi, które po wojnie z Francją weszły w skład Cesarstwa Niemieckiego. Był to zatem w ocenie Crocego proces odgórny, pozbawiony prawnej fikcji plebiscytów symbolizujących liberalizm.

3. Podsumowanie

Procesy zjednoczenia Włoch i Niemiec analizowane są zazwyczaj łącznie. Stanowiły bowiem dwa równoległe rozgrywające się wydarzenia o zbliżonych celach. Ujmowane chronologicznie prezentują wiele podobieństw.

B. Croce ze szczególną uwagą ukazywał, jak z rozbitych państw powstają zjednoczone, nowoczesne państwa oparte na zasadach parlamentarnych i konstytucyjnych. Dzieje utworzenia królestwa Włoch traktował wręcz jako arcydzieło, które dało przykład pozostałym państwom, wskazując im drogę, którą mają podążać. W opinii włoskiego filozofa temu procesowi towarzyszyło poparcie i podziw innych narodów, ponieważ nie stanowił on jedynie realizacji partykularnego interesu narodu włoskiego, ale dotyczył całej ludzkości. Mimo, że dążenie do włoskiej jedności w tradycji włoskiej historiografii określone zostało jako *Risorgimento*⁶¹, według Crocego właściwszy byłby termin *narodzenie się*, ponieważ po raz pierwszy w dziejach w imię jednego ideału, ideału wolności, powstał jeden naród i państwo włoskie⁶². Potwierdza to również mowa tronowa króla Wiktora Emanuela II, która miała miejsce wygłoszona 2 kwietnia 1860 r., w której poddani usłyszeli, iż ówczesne Włochy nie są ani rzymską, ani średniowieczną Italią⁶³,

⁶⁰ *Ibidem*, s. 248.

⁶¹ *Risorgimento* – wł. zmartwychwstanie, odrodzenie.

⁶² B. Croce, *Historia Europy...*, s. 224.

⁶³ Za czasów rzymskich Italia obejmowała obszar Włoch południowych i środkowych po Margę i Rubikon, natomiast w średniowieczu jej obszar uległ jeszcze zmniejszeniu.

są natomiast „Włochami Włochów”⁶⁴. Nieco inaczej Croce odnosił się do unifikacji Niemiec, która stanowiła według niego wynik jedynie politycznego geniuszu Bismarcka, niedbającego o jakiegokolwiek ideały i wartości. W pragmatycznym programie kanclerza dostrzegł słabość moralną, której nie można było znaleźć u Cavoura, uosabiającego geniusz etyczno-polityczny. Zarówno Cavour, jak i Garibaldi wywarli potężne wrażenie na wyobraźnię współczesnych i przemówili do ich serc, dając impuls do działania. Nie sposób więc nie zgodzić się ze słowami rewolucjonisty Michała Bakunina, iż „od zwycięstwa Włoch nad Austrią datuje się w Europie istnienie pewnej liczby narodów upominających się o wolność i zdolnych do stworzenia nowej cywilizacji opartej na wolności”⁶⁵.

Na podstawie zaprezentowanego zestawienia procesu zjednoczenia państw włoskich z unifikacją państw niemieckich można stwierdzić, iż ocena owych procesów dokonana przez B. Crocego była uwarunkowana pochodzeniem myśliciela. Croce był Włochem, w naturalny sposób opiewał więc historię własnej ojczyzny. Niewątpliwie unifikacja włoskich państw stanowiła dla niego większą wartość.

⁶⁴ *Mowa tronowa Wiktora Emanuela II wygłoszona w Rzymie 27 XI 1871 r.*, [w:] *Wiek XIX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S. B. Lenard, Warszawa 1998, s. 326.

⁶⁵ B. Croce, *Historia Europy...*, s. 227.

